

Małgorzata Świder

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
ORCID 0000-0002-4354-3641

Kontakty Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP) z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (PISM) w latach sześćdziesiątych XX wieku

W maju 1970 roku podpisano umowę o współpracy między powołanym do życia przez sejm w 1947 roku Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (dalej: PISM)¹ a Niemieckim Towarzystwem Polityki Zagranicznej (Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik, dalej: DGAP) – niezależną i bezstronną organizacją *non-profit*, powstałą w 1955 roku w Bonn. Umowa ta była fundamentem budowania współpracy między obu instytutami. Zaplanowano w niej m.in. regularną wymianę literatury, pracowników naukowych i referentów. Dało to początek wielu inicjatywom na styku nauki i polityki, wśród których na wyróżnienie zasługuje powołane w 1976 roku Forum Polsko-Niemieckie, będące płaszczyzną otwartych i pogłębionych dyskusji na temat relacji polsko-niemieckich.

¹ PISM – w formie, jaką otrzymał wraz z jego powołaniem do życia przez sejm w 1947 roku – istniał do 1993 roku, gdy jego struktury przekształcono w wydział Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod nazwą Biuro Studiów Międzynarodowych – PISM. 20 grudnia 1996 roku został utworzony nowy instytut, będący państwową jednostką organizacyjną powołaną na podstawie Ustawy z dnia 20 grudnia 1996 roku o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (Dz.U. 2015, poz. 1386). O historii PISM zob. G. Sołtysiak, *Historia Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w latach 1947–1993 – pierwsze przybliżenie*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 2, s. 93–124.

Współpraca DGAP i PISM nie doczekała się ani w Polsce, ani w RFN znaczącego opracowania, chociaż ukazało się kilka prac o ogólnej działalności DGAP lub Instytutu Badawczego DGAP (Forschungsinstitut, dalej: FI), który do dziś stanowi trzon tej instytucji². Tę lukę badawczą próbuje wypełnić (odnosząc się jedynie do drugiej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku) niniejszy tekst, którego celem jest zbadanie procesu nawiązywania kontaktów DGAP z PISM w latach sześćdziesiątych. Integralną część zagadnienia stanowi krótkie przedstawienie działalności DGAP i ewolucji założeń polityki zagranicznej RFN, szczególnie w odniesieniu do relacji ze Wschodem, czyli działań, które – jak mówił Egon Bahr – doprowadziły do „dorośnięcia” Republiki Federalnej. Efektem był proces definiowania jej nowej polityki, analizy możliwości i roli, jaką mogła odegrać w świecie³.

Ramy czasowe tekstu obejmują zaledwie kilka lat: od połowy lat sześćdziesiątych, czyli pierwszych kontaktów tych dwóch instytucji, aż do podpisania Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku. Wraz z tym aktem zmieniło się przede wszystkim nastawienie strony polskiej do współpracy naukowej i politycznej, w efekcie czego zmieniły się warunki pracy i zwiększyła intensywność kontaktów polsko-zachodniemieckich. Jednocześnie w RFN rozpoczął się znaczący okres w polityce wewnętrznej i zagranicznej kształtowanej przez nową koalicję rządzącą. W ramach *Neue Ostpolitik* rozpoczęto współpracę z państwami bloku wschodniego na wielu płaszczyznach, w tym również współpracę między instytutami doradztwa politycznego. Ze strony RFN impuls do rozszerzenia kontaktów i współpracy dał ówczesny kanclerz federalny Willy Brandt. Ten okres współdziałania DGAP–PISM rozpoczął się wspólnymi sympozjami: w 1971 roku w Bonn i w 1973 roku w Warszawie, i jest przedmiotem odrębnego opracowania.

Niniejszy tekst nie ma charakteru syntetycznego. Jego głównym zamysłem jest ukazanie procesu budowania relacji między dwoma ośrodkami doradztwa politycznego po obu stronach żelaznej kurtyny, przy czym nacisk położony został na działania zachodnio-

² Głównym zadaniem FI DGAP jest opracowywanie i wydawanie analiz politycznych, organizowanie spotkań i wykładów, seminariów, a także wydawanie czasopisma „Europa-Archiv”. Więcej na temat DGAP zob. E. Bunout, *Vertrauensbildende Gespräche als Werkzeug der Sicherheit? Die Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik als Gesprächskanal zwischen der Sowjetunion und Westdeutschland (1955–1990)*, w: A. Bauerkämper, N. Rostislavleva (red.), *Sicherheitskulturen im Vergleich. Deutschland und Russland / UdSSR seit dem späten 19. Jahrhundert*, Ferdinand Schöningh, Paderborn 2014, s. 193–218; eadem, *Politikberatung in der jungen Bundesrepublik. Die Rolle der DGAP bei der Entwicklung der Neuen Ostpolitik am Beispiel der westdeutsch-polnischen Beziehungen*, „DGAP-Analyse” 2012, nr 13. Pozycją, która zawiera najbardziej wyczerpującą analizę działalności DGAP, jest: D. Eisermann, *Außen politik und Strategiediskussion. Die Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik 1955 bis 1972*, Oldenbourg, München 1999. W nieco mniejszym zakresie temat ten podejmuje: C. Eckart, N. Frei, P. Hayes, M. Zimmermann, *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, Pantheon Verlag, München 2010; R. Gelles (red.), *Niemcy w otoczeniu międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.

³ Archiv der sozialen Demokratie (dalej: AdSD), Dep. E. Bahr 299/3, Egon Bahr an Außenminister Brandt, Aufzeichnung, 30.01.1967.

niemieckie. Naturalną konsekwencją takiej perspektywy jest dominacja niemieckich materiałów źródłowych. Przede wszystkim są to dokumenty DGAP zdeponowane w Archiwum Federalnym w Koblencji, a także materiały z Archiwum Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN w Berlinie i Archiwum Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) w Bonn. Uzupełnieniem są dostępne polskie i niemieckie publikacje naukowe.

W omawianym okresie kontakty struktur rządowych RFN z instytucjami naukowymi i doradczymi w Niemczech Zachodnich odbywały się za zamkniętymi drzwiami⁴. Jak piszą Svenja Falk i Andrea Römmele, działania te trwały praktycznie od powstania Republiki w 1949 roku aż do zmian politycznych zainicjowanych przez nową koalicję (1969). Okres drugi (lata 1969–1989) cechowało powolne ujawnianie działalności organów doradczych, po czym nastąpił czas „publicznego uprawiania doradztwa” (od 1989 roku)⁵.

Niewątpliwie niezmiernie ciekawy pod względem badawczym jest okres „za zamkniętymi drzwiami”. Z jednej strony, istniało stosunkowo duże zapotrzebowanie na informacje o państwach bloku wschodniego, co wiązało się ze zmianami kursu polityki zagranicznej RFN⁶, z drugiej zaś, w poważny sposób reglamentowano (z różnych przyczyn) bezpośrednie kontakty, co zresztą odnosiło się do partnerów po obu stronach żelaznej kurtyny. Według danych szacunkowych (stan na 1969 rok) pod koniec tego okresu w RFN było ponad 200 różnych gremiów działających na rzecz doradztwa politycznego. W okresie rządów wielkiej koalicji (1966–1969) wzrosło szczególnie znacznie doradztwa naukowego (będącego klasyczną formą doradztwa politycznego), w którym instytucje i aktorzy polityczni występują jako adresaci, a naukowcy jako doradcy⁷. Należy jednak zwrócić uwagę, że doradztwo naukowe może poprawnie funkcjonować dopiero

⁴ Literatura na temat doradztwa politycznego jest bardzo obszerna. Tutaj tylko kilka przykładów: T. Bąkowski, J. H. Szlachetko (red.), *Zagadnienie THINK TANKÓW w ujęciu interdyscyplinarnym*, Gdańsk 2012, <https://im.edu.pl/wp-content/uploads/2012/04/ThinkTanki-OAPP.pdf> (dostęp: 20 października 2018); M. Sus, *Doradztwo w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Inspiracje dla Polski na przykładzie wybranych ośrodków eksperckich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011; A. Kaiser, Th. Zittel (red.), *Demokratietheorie und Demokratieentwicklung. Festschrift für Peter Graf Kielmansegg*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2004; W. Rudloff, *Wissenschaftliche Politikberatung in der Bundesrepublik – historische Perspektive*, w: S. Dragger et al. (red.), *Politikberatung in Deutschland. Praxis und Perspektiven*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2004, s. 178–199; M. Mai, *Wissenschaftliche Politikberatung in dynamischen Politikfeldern. Zur Rationalität von Wissenschaft und Politik*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” 1999, z. 4, s. 659–673; T.S. Wróblewski, *Ewolucja „Ostforschung” w Republice Federalnej Niemiec (1969–1982)*, Instytut Zachodni, Poznań 1986; K. Lompe, *Wissenschaftliche Beratung der Politik. Ein Beitrag zur Theorie anwendender Sozialwissenschaften*, Verlag Otto Schwartz & co., Göttingen 1972.

⁵ S. Falk, A. Römmele, *Der Markt für Politikberatung*, Springer VS, Wiesbaden 2009.

⁶ H. Haftendorn, *Kurswechsel: Ein Paradigma Außenpolitischer Reform*, „Politische Vierteljahresschrift” 2006, nr 47, s. 671–685.

⁷ Można wymienić trzy rodzaje doradztwa politycznego: doradztwo naukowe, lobbying i prywatne doradztwo komercyjne. Jak zauważył Shamim Rafat, w praktyce nie występują czyste formy takiego doradztwa, lecz formy mieszane, wzajemnie na siebie zachodzące i się uzupełniające. S. Rafat, *Ethik und Qualität in der Politikberatung. Zur Entwicklung von professionellen Standards und Grundsätzen*, [transcript], Bielefeld 2012, s. 56.

wtedy, gdy – jak mówił Richard von Weizsäcker – politycy stwierdzą, że w ich interesie jest uzyskać poradę⁸.

W latach sześćdziesiątych XX wieku wystąpiło zapotrzebowanie na wiarygodne ekspertyzy, które mogłyby wspomóc rozstrzygnięcia polityczne. W 1966 roku Egon Bahr wyraził zdziwienie z powodu braku analiz, które można by było traktować jako propozycje możliwych praktycznych działań w relacjach Wschód–Zachód⁹. Na skutek zimnej wojny odczuwalny był niedostatek pewnych i aktualnych informacji istotnych dla kształtowania polityki zagranicznej państwa¹⁰. Lukę tę mogli wypełnić naukowcy posiadający nie tylko wiedzę, lecz także kontakty naukowe na Wschodzie, nawet jeśli były one ograniczone. Można zatem powiedzieć, że naukowe doradztwo polityczne towarzyszyło procesowi podejmowania decyzji politycznych poprzez przygotowywane ekspertyzy¹¹. W ten rodzaj doradztwa politycznego wpisywało się zarówno DGAP, jak i powstała w 1962 roku Fundacja Nauka i Polityka – Niemiecki Instytut Bezpieczeństwa i Polityki Międzynarodowej w Monachium¹². W tym czasie przynajmniej kilka placówek badawczych w RFN zajmowało się tematyką bloku wschodniego¹³. Również w Stanach Zjednoczonych i innych państwach Europy Zachodniej prowadzone były wówczas tego typu analizy. Organizacja i zasięg badań prowadzonych przez te instytuty były punktem odniesienia dla kierownictwa DGAP, które należało do najważniejszych ośrodków badawczych, nieafiliowanych politycznie i zajmujących się doradztwem politycznym bazującym na dorobku nauki niemieckiej. Towarzystwo powstało w marcu 1955 roku dzięki wsparciu kół gospodarczych, przede wszystkim Bundesverband der Deutschen Industrie (BDI), i funkcjonuje do dziś, nadal zachowując niezależność polityczną i finansową¹⁴.

Głównym zadaniem Towarzystwa, a przede wszystkim jego Instytutu Badawczego, było wsparcie naukowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN (Auswärtiges Amt, dalej: AA) i zaangażowanie kół gospodarczych w problematykę polityki zagranicznej

⁸ R. von Weizsäcker, *Stiftung Wissenschaft und Politik: Eine Entwicklungsaufgabe?*, w: A. Zunker (red.), *Weltordnung oder Chaos? Beiträge zur internationalen Politik. Festschrift zum 75. Geburtstag von Professor Dr. Klaus Ritter*, Nomos, Baden-Baden 1993, s. 13–17, tutaj s. 14.

⁹ E. Bunout, *Politikberatung in der jungen Bundesrepublik. Die Rolle der DGAP bei der Entwicklung der Neuen Ostpolitik am Beispiel der westdeutsch-polnischen Beziehungen*, „DGAP-Analyse”, nr 13, s. 8.

¹⁰ S. Rafat, *Ethik und Qualität...*, s. 54.

¹¹ Ibidem, s. 60.

¹² Fundacja Nauka i Polityka – Niemiecki Instytut Bezpieczeństwa i Polityki Międzynarodowej (Stiftung Wissenschaft und Politik – Deutsches Institut für Internationale Politik und Sicherheit) to organizacja założona z inicjatywy prywatnej w 1962 roku jako fundacja prawa cywilnego w Monachium. Od stycznia 1965 roku, gdy niemiecki Bundestag jednogłośnie zdecydował o poparciu utworzenia „niezależnego ośrodka badawczego”, instytut finansowany jest z funduszy federalnych. Ponadto istnieją fundusze zewnętrzne pochodzące od niemieckich i zagranicznych instytucji finansujących badania.

¹³ W.-D. Eberwein, K. Kaiser, *Institutionen und Ressourcen*, Oldenbourg, München 1998; Inne znaczące gremia doradcze to: Federalny Instytut Studiów Wschodnich i Międzynarodowych (Bundesinstitut für Ostwissenschaftliche und Internationale Studien, BIOst), Heska Fundacja Badań nad Pokojem i Konfliktami (Hessische Stiftung für Friedens und Konfliktforschung).

¹⁴ E. Bunout, *Politikberatung...*, s. 7.

państwa. Miało to duże znaczenie dla rozwoju Republiki, gdyż gospodarka była i jest postrzegana jako integralna część polityki zagranicznej prowadzonej przez państwo. W przypadku RFN mowa jest nawet o *Aussenwirtschaftspolitik* – zagranicznej polityce gospodarczej, zaliczanej przez badaczy do interdyscyplinarnych kierunków w polityce zagranicznej¹⁵. Nierzadko mówi się nawet o jej ekonomizacji, co oznacza wzmocnienie znaczenia kwestii gospodarczych w zabiegach dyplomatycznych.

Podstawowy cel działalności Towarzystwa zamykał się zasadniczo w dwóch punktach: wywieranie oddolnego wpływu na kształtowanie opinii o polityce zagranicznej państwa i przybliżanie zainteresowanym grupom zagadnień z nią związanych. Realizować można było ten cel poprzez uczestnictwo w grupach studyjnych powoływanych w ramach DGAP, w których – obok polityków i urzędników państwowych odpowiedzialnych za kształtowanie polityki zagranicznej państwa – dyskutować mogli naukowcy, związkowcy i przedstawiciele Kościołów. Obrady grup studyjnych nie były publiczne i nawiązywały swoją organizacją do brytyjskiego Chatham House, stanowiącego wzorzec¹⁶.

Pierwszą grupą studyjną, która powstała z inicjatywy Komitetu Badań DGAP, była powołana w 1962 roku grupa Bezpieczeństwo Międzynarodowe¹⁷, której obszar zainteresowania rozciągał się na integrację zachodnioeuropejską i problematykę zbrojeń (w zasadzie nie zajmowano się przy tym Europą Wschodnią). Co ciekawe, jednym z ważniejszych impulsów do powstania tej grupy był plan Rapackiego¹⁸. Tymczasem z punktu widzenia kształtowania się polityki wschodniej i relacji DGAP z PISM zasadnicze znaczenie miało powołanie w 1964 roku z inicjatywy Wilhelma Cornidesa drugiej grupy studyjnej – Wschód¹⁹, w której miano mówić o podziale Niemiec i stosunku RFN do Związku Radzieckiego. Jej powstanie wpisywało się w tendencje zauważalne w zachodniemieckiej polityce, których wizualizacją były wystąpienia Brandta i Bahra w Ewangelickiej Akademii w Tutzing w lipcu 1963 roku. Brandt mówił wówczas o transformacji drugiej strony przez kooperację z nią, a Bahr o „zmianie przez zbliżenie”²⁰.

Podstawą wzmoczonego zainteresowania RFN Europą Wschodnią, zauważalnego w latach sześćdziesiątych XX wieku, była zmiana polityki Republiki, a przede wszystkim zmiana jej pozycji i znaczenia w gronie państw zachodnich. Integracja europejska

¹⁵ H. Wyligala, *Soft Power w niemieckiej polityce zagranicznej*, w: I.P. Karolewski (red.), *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec: kontynuacja czy zmiana?*, Gajt Wydawnictwo, Wrocław 2011, s. 69–95, tutaj s. 73–77.

¹⁶ Royal Institute of International Affairs (Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych) z siedzibą w Londynie w Chatham House, od której pochodzi powszechnie stosowana nazwa tego Instytutu.

¹⁷Pełna niemiecka nazwa: Die Studiengruppe zur Rüstungskontrolle, Rüstungsbeschränkungen und internationalen Sicherheit.

¹⁸ E. Bunout, *Vertrauensbildende Gespräche...*, s. 199.

¹⁹ Pełna niemiecka nazwa: Studiengruppe für die deutschen Beziehungen zur Sowjetunion und zu den übrigen Länder des Ostens.

²⁰ *Dokumente zur Deutschlandpolitik*, IV Reihe, Bd. 9, Frankfurt/Main 1978, Vortrag des Regierenden Bürgermeisters von Berlin, Brandt, in der Evangelischen Akademie Tutzing s. 565 i n.; Vortrag des Leiters des Presse- und Informationsamtes des Landes Berlin, Bahr, in der Evangelischen Akademie Tutzing, s. 572 i n.

nadała polityce RFN nowoczesny charakter. W rezultacie zyskiwała ona coraz bardziej na znaczeniu politycznym, a tym samym wkraczała w drugi etap rozwoju swojej polityki zagranicznej. W tym czasie zachodniemieckie elity polityczne coraz częściej i wyraźniej nawiązywały do interesów narodowych. Zaczęto również respektować realia powojenne, czego widocznym efektem było osłabienie znaczenia doktryny Hallsteina, wyłącznego prawa do reprezentowania „całych Niemiec” i odejście od zasady nieuznawania NRD jako państwa (jak również – a może przede wszystkim – uznanie przez samą Republikę Istnienia RFN jako odrębnego państwa²¹). Wejście na drogę tych przemian nie było łatwe. Część społeczeństwa zachodniemieckiego uważała, że były to działania wbrew interesom narodowym. Jednakże dopiero połączenie dwóch czynników: (przywróconej) świadomości własnych interesów i respektowania realiów powojennych, dawało możliwość zaangażowania się RFN w politykę europejską i światową, a tym samym pozwalało na wzrost jej znaczenia międzynarodowego. Korespondowało to z nowym etapem porządkowania relacji międzynarodowych zarówno w Europie, jak i na świecie, po dwóch kryzysach politycznych: kubańskim i berlińskim. Tę tendencję ilustrowało kilka znaczących wydarzeń: nowy kierunek polityki amerykańskiej nakreślony przez Johna F. Kennedy’ego („a world of peace” i „a world of law”²²), francuska inicjatywa *Détente*, a także apel budapesztański państw bloku wschodniego (17 marca 1969 roku)²³.

W zmienionej sytuacji międzynarodowej współpracę z instytucjami Europy Wschodniej rozpoczęły również instytucje naukowe z Zachodu. Kontakty DGAP z PISM sięgają lat sześćdziesiątych XX wieku. Już w listopadzie 1961 roku ówczesny dyrektor FI DGAP prof. Hans-Adolf Jacobsen proponował dyrekcji PISM (a także Instytutowi Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych – Институт мировой экономики и международных отношений w Moskwie) wymianę literatury fachowej, która miała być uzupełnieniem materiałów będących w kręgu zainteresowań Instytutu. W tym wypadku chodziło o czasopismo „Europa-Archiv” (powstałe w 1945 roku z inicjatywy Wilhelma Cornidesa), które od 1955 roku jako dwutygodnik wydawane było przez DGAP. Propozycja nawiązywała do ustaleń, których dokonano przy okazji wizyty w Warszawie Curta Gasteygera z Międzynarodowej Komisji Prawników (w latach 1959–1962) i byłego współpracownika DGAP (w latach 1956–1959)²⁴. Jak wynika z materiałów zachowanych z archiwach niemieckich, wymianę literatury rozpoczęto w 1962 roku.

²¹ AdsD, Dep. Bahr 84/2, Ralf Dahrendorf an Egon Bahr, 16. Februar 1970.

²² A. Bottin, JfK – A Strategy of peace – Gedanken zur Zeitlosigkeiteinervisionären Rede, DIE REDNER Handbuch AlfredoCramerotti Aesthetic Journalism Acts of Witnessing Practices of Particip2012/19.08, http://www.die-redner.com/fileadmin/user_upload/Handbuch/Artikel/5_04_JFK_-_a_strategy_of_peace.pdf (dostęp: 10 października 2018).

²³ S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie, 1945–2004*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004, s. 149; Końcowy etap porządkowania relacji z RFN, ze zwróceniem uwagi na dyplomację polską opisuje w ciekawy sposób Wanda Jarząbek w publikacji z 2005 roku. W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichtaczy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostopolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3, s. 19–45.

²⁴ BundesarchivKoblenz (dalej: BAK), DGAP, B 492/503, Dr. H.-A. Jacobsen an den Direktor Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa, Bonn, den 3. November 1961.

Materiały archiwalne wskazują, że nawiązana współpraca miała charakter raczej statyczny, chociaż pierwsze kontakty dawały nadzieję na ich rozszerzenie i intensyfikację. Istotnie, w kwietniu 1963 roku wystosowane zostało zaproszenie do PISM, w którym zapraszano jednego pracownika instytutu do wygłoszenia wykładu, które przekazał Helmut Allard przy okazji pertraktacji w sprawie polsko-niemieckiej umowy handlowej. Było to dopełnienie wcześniejszych starań prof. Carla Schmidta – członka prezydium SPD i członka tzw. grupy Willy’ego Brandta, a także jednego z współtwórców programu godersberskiego²⁵. Fakt wystosowania zaproszenia do PISM był omówiony i zaakceptowany przez bońskie MSZ. Co ciekawe, dla zwiększenia prawdopodobieństwa przyjęcia zaproszenia, a także możliwości jego odwzajemnienia, zdecydowano, aby tematyka zaproponowanych wykładów oscylowała wokół kwestii kultury. Miało to gwarantować uniknięcie bezpośredniej konfrontacji politycznej²⁶.

Nieco więcej zainteresowania instytutami w Europie Wschodniej ze strony DGAP zauważyć można w związku z pracami przygotowawczymi do powołania do życia drugiej grupy studyjnej. Zgodnie z założeniami grupa ta miała zająć się wypracowaniem zasadniczych ustaleń i opinii na temat nowych możliwości polityki wschodniej Niemiec Zachodnich z uwzględnieniem jej specyficznych interesów²⁷. W centrum badań stać miał Związek Radziecki, natomiast stosunki z innymi państwami wschodnioeuropejskimi i Chinami miały być rozpatrywane z punktu widzenia relacji RFN–ZSRR. Jednocześnie uważano, że relacje niemiecko-chińskie nie powinny być analizowane równoległe z relacjami niemiecko-radzieckimi. Obowiązujący w bloku wschodnim policentryzm nie był głównym punktem zainteresowania grupy studyjnej, ale jedynie istotnym dla analizy tłem politycznym²⁸.

Mimo że relacje z państwami satelitarnymi nie stanowiły głównego punktu przyszłych rozważań grupy studyjnej, w czasie narad poświęcono uwagę rozwojowi relacji z polskim partnerem. Jak wynika z dokumentacji DGAP, w 1964 roku ponownie powrócono do tematu pozyskania referenta z Polski. W tej sprawie prowadzono korespondencję z Gasteygerem, który już wcześniej pośredniczył w kontaktach z Warszawą i utrzymywał kontakty z prof. Manfredem Lachsem – znanym i uznanym prawnikiem. Co ciekawe, podkreślano, że bariera językowa nie stanowiłaby przeszkody dla ciekawej osoby, proponując w tej sytuacji tłumaczenie symultaniczne. Strona niemiecka wyrażała również zainteresowanie zaproszeniem do Warszawy, a także podtrzymywaniem relacji dwustronnych²⁹.

Ofensywa DGAP na Wschód korespondowała z działaniami podejmowanymi również przez amerykańskie *think tanki* i ciała doradcze w zakresie polityki międzynarodowej. Przykładowo, jesienią 1964 roku podróż po Europie odbył William J. Nagle, dyrektor Biura Badań Zewnętrznych (The Office of External Research) w Departamencie

²⁵ BAK, DGAP, B 492/505, Herrm Dr. Curt Gasteyger, 3. August 1964.

²⁶ BAK, DGAP, B 492/503, Aktenvermerk, Betr.: Besprechung am 29. Juli 1964 (Dr. Becker, Herr Balken, Herr v. Cornides).

²⁷ BAK, DGAP, B 492/483, Aktenvermerk, Betr.: Projekt der Studiengruppe II auf Grund der Besprechung vom 23. Juli 1964.

²⁸ Ibidem.

²⁹ BAK, DGAP B 492/505, Herrm Dr. Curt Gasteyger, 3. August 1964.

Stanu, odwiedzając instytuty badawcze zajmujące się aktualnymi problemami polityki międzynarodowej³⁰. W trakcie spotkania Nagle'a z Cornidesem ustalono, że DGAP będzie informowało stronę amerykańską o prowadzonych w RFN badaniach w zakresie bezpieczeństwa i kontroli zbrojeń. W zamian Biuro miało przekazać DGAP bibliografię badań odnoszących się do tej tematyki prowadzonych w Stanach Zjednoczonych³¹. Strona niemiecka pozyskała dodatkowo informację o tworzeniu w Departamencie Stanu instytucji koordynującej badania prowadzone w tym temacie (Foreign Area Research Coordination Group). Cornides w piśmie do bońskiego MSZ, w którym informował o ustaleniach z Naglem, podkreślał znaczenie takiego organu dla lepszego skoordynowania i wykorzystania potencjału badawczego i prowadzonych badań³².

Optymizm dyrektora FI DGAP spotkał się w MSZ w umiarkowanym odbiorze. Świadczyć mogły o tym dwie uwagi: jedna o dominacji USA w kwestii koordynacji badań, której RFN nie mogła doścignąć, nawet jeżeliby chciała; druga – o groźbie powielania się badań prowadzonych przez DGAP z badaniami prowadzonymi przez Instytut Historii Współczesnej (Institut für Zeitgeschichte, dalej: IfZ) w Monachium³³, który podlegał właśnie reorganizacji, przyjmując na siebie nowe zadania badawcze³⁴. Opinia ta mogła sugerować, że w MSZ chciano bardziej kontrolować działalność DGAP, a szczególnie jej kontakty zagraniczne. Na reakcję kierownictwa Towarzystwa nie trzeba było długo czekać. Niespełna tydzień później Cornides zwrócił uwagę AA na dwa istotne punkty. Po pierwsze, na formę własności DGAP, które było instytucją prywatną i wymieniało się informacjami z prywatnymi instytucjami. Po drugie, jako instytucja niepaństwowa i pozapartyjna mogło nie tylko szybko i bez zbędnej biurokracji pracować i reagować na zapotrzebowanie polityczne, lecz także liczyć na szerokie wsparcie w kręgach naukowych wywodzących się z uniwersytetów i różnych instytutów badawczych. Nadto wyniki badań FI DGAP miały być dostępne dla wszystkich członków grupy studyjnej, bez względu na ich przynależność instytucjonalną czy partyjną³⁵. Odpowiedz Cornidesa – jak na ówczesne formy prowadzenia korespondencji z AA – była bardzo jednoznaczna w przekazie. Przede wszystkim broniła działalności i niezależności, jak również wskazywała na pewne deficyty w pracy ministerstwa. Należy przyjąć, że spełniła ona swoją rolę, ponieważ w dalszej korespondencji nie pojawiły się już ze strony MSZ uwagi dotyczące współpracy DGAP z innymi instytucjami.

³⁰ BAK, DGAP B 492/18, Wilhelm Cornides an Herrn Ministerialdirektor Dr. Mueller-Roschach, Auswärtiges Amt, 14. Oktober 1964.

³¹ O znaczeniu badań prowadzonych w USA świadczyć może fakt, że DGAP w porozumieniu z Presse- und Informationsamt chciało wysłać do USA czterech naukowców, którzy mieli zapoznać się z bieżącymi badaniami amerykańskimi dotyczącymi polityki międzynarodowej. BAK, DGAP B 492/18, Wilhelm Cornides an Herrn Ministerialdirektor Dr. Mueller-Roschach, Auswärtiges Amt, 14. Oktober 1964.

³² BAK, DGAP B 492/18, Wilhelm Cornides an Herrn Ministerialdirektor Dr. Mueller-Roschach, Auswärtiges Amt, 14. Oktober 1964.

³³ H. Möller, U. Wengst, *60 Jahre Institut für Zeitgeschichte München – Berlin. Geschichte – Veröffentlichungen – Personalien*, Oldenbourg, München 2009.

³⁴ BAK, DGAP, B 492/18, Auswärtiges Am tan Herrn WilhemCornides, Forschungsinstitut des Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik, Bonn, 16. Oktober 1964.

³⁵ BAK, DGAP, B 492/18. Wilhelm Cornides an Herrn Ministerialdirektor Dr. Mueller-Roschach, Auswärtiges Amt, 21. Oktober 1964.

Kwestia wyboru członków grupy studyjnej była niezwykle poważnym i zarazem delikatnym tematem. Chodziło nie tylko o właściwy dobór merytoryczny, lecz także wskazanie osób, które mogły ze sobą współpracować. Okazało się przy tym – jak zauważył w październiku 1964 roku prof. Boris Meissner – że wprawdzie w RFN było stosunkowo dużo fachowców od spraw wschodnich, jednak część z nich nie chciała mieć nic wspólnego z polityką³⁶. Z jednej strony po złych doświadczeniach niedawnej przeszłości wyraźnie chciano uniknąć jednoznacznego włączenia się w polityczne działania państwa, szczególnie zaś w odniesieniu do Europy Wschodniej. Z drugiej takie nastawienie badaczy mogło być swoistą asekuracją wobec Europy Wschodniej, gdzie pilnie obserwowano wszelkiego rodzaju inicjatywy odnoszące się do tego obszaru. Mając na uwadze te ograniczenia i obostrzenia (a także osobiste animozje między naukowcami), zdecydowano, że do grupy studyjnej powołane zostaną osoby z różnych instytutów badawczych, a także z poszczególnych partii politycznych zasiadających w Bundestagu³⁷. W obradach uczestniczyć miał również przedstawiciel AA³⁸. Należy przy tym zauważyć, że powołanie kompetentnych osób spośród posłów do Bundestagu przysparzało niemało problemów. Dlatego też położono nacisk na pozyskanie relatywnie młodych polityków, którzy do tej pory nie występowali w roli specjalistów od zagadnień wschodnich³⁹. Powołano również młodych naukowców i ograniczono liczbę sowietologów. Obiecywano sobie przy tym, że dzięki temu możliwe będzie równomierne rozłożenie tematyki rozmów (blok wschodni), nawet jeżeli kwestie związane ze Związkiem Radzieckim pozostawały kwestiami pierwszoplanowymi. Niezmiernie ważnym elementem pracy grupy studyjnej, a także ogólnej pracy DGAP w perspektywie długoterminowej było zaproszenie do współpracy kręgów gospodarczych. Szczególnie cenny okazał się Otto Wolff von Amerongen stojący w latach 1955–2000 na czele Komitetu Wschodniego Gospodarki Niemieckiej (Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft). Drugim, ważnym członkiem Komitetu był Berthold Beitz, który kilkakrotnie w omawianym okresie odbywał podróże do Warszawy, twierdząc, że przybywa jako wysłannik kanclerza Konrada Adenauera⁴⁰. W okresie późniejszym Beitz wielokrotnie brał czynny udział w kształtowaniu relacji polsko-zachodnioniemieckich, w tym także w inicjatywach DGAP. Kierownictwo tej organizacji utrzymywało już wówczas dobre relacje z politykami bloku wschodniego, a przede wszystkim byli mile widzianymi gośćmi w Moskwie. Karsten Rudolph mówił o nich – dyplomaci gospodarczy

³⁶ BAK, DGAP, B 492/483, Verlauf und Ergebnis der Besprechung mit Herrn Professor Dr. Boettcher und seinem Assistenten Dr. Schenk. 26. Oktober 1964.

³⁷ Ibidem.

³⁸ W tym czasie ministerstwo przygotowywało kolokwia poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. Na 20–21 listopada zaplanowane zostało spotkanie na temat: „Die außen politische Situation der osteuropäischen Staaten”, na które zaproszono również dyrektora FI DGAP Cornidesa. Uczestnikami kolokwium mieli być posłowie Bundestagu, wybrany krąg naukowców i dziennikarzy, a także urzędnicy różnych instytucji państwowych. Der Bundesminister des Auswärtigen, Herr Wilhelm Cornides, Bonn, den 10. Oktober 1964.

³⁹ BAK, DGAP, B 492/483, Herr Dr. Becker, Bonn, den 11. November 1964.

⁴⁰ *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, t. 1: 1945–1970, wstęp, wybór i oprac. dokumentów M. Tomala, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2005, s. 24.

(*Wirtschaftsdiplomaten*)⁴¹, a o długoletnim prezydencie Komitetu Wolfie von Amerongen – „tajny minister handlu ze Wschodem” (*heimlicher Osthandelsminister*)⁴². Członkowie Komitetu wielokrotnie włączali się w działania rządu RFN, a w przypadku relacji z państwami bloku wschodniego przy realizacji *Ostpolitik* częstokroć odgrywali rolę „ocieplaczy atmosfery”⁴³.

Ważnym elementem wpływającym na efektywność działań grupy, a także na postrzeganie DGAP była opracowana w 1965 roku koncepcja jej pracy⁴⁴. Widać w niej znaczne nawiązanie do planu rodzącej się socjaldemokratycznej nowej polityki wschodniej. Z naszego punktu widzenia istotne były twierdzenia, które odwoływały się do konieczności utrzymywania rozbudowanych relacji z blokiem wschodnim. Dosłownie mowa była o tym, że *der Weg zur Wiedervereinigung führt über eine lange Zeit der Versuche, die „Atmosphäre“ in Europa zu verbessern, und hierauf ist zunächst der Augenmerk zu legen*⁴⁵. W tym kontekście na uwagę zasługują główne zadania, jakie postawione zostały przed drugą grupą studyjną, do których zaliczyć należało zbadanie relacji Niemiec (Zachodnich) ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami bloku wschodniego. W pierwszej kolejności trzeba było pochylić się nad celami i tendencjami radzieckiej polityki wobec Europy, by następnie skonfrontować je z polityką wschodnią mocarstw zachodnich. Postawiono sobie również za zadanie zbadać przemiany tradycyjnego obrazu „Wschodu”, jaki ciągle obowiązywał w społeczeństwie niemieckim⁴⁶. Aby móc zrealizować wszystkie te założenia, należało wdrożyć konkretne środki, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały kontakty kulturalne. Mając na uwadze główne założenia niemieckiej polityki wschodniej, a także uwzględniając posiadane środki i możliwe drogi dojścia do celu, jakim było rozwiązanie problemu niemieckiego, głównym celem pracy Instytutu Badawczego DGAP i grupy studyjnej nie było wypracowanie jednego „planu”, ale wykluczenie nierealnych koncepcji i analiza rzeczywistych możliwości działania w zakresie polityki wschodniej RFN⁴⁷. Zatem naturalną konsekwencją

⁴¹ K. Rudolph, *Wirtschaftsdiplomatie im Kalten Krieg. Die Ostpolitik der westdeutschen Industrie*, Campus Verlag, Frankfurt am Main–New York 2004, s. 307.

⁴² *Der Wegbereiter des Osthandels wird* 85, „Stern” 2003, 5 marca, <http://www.stern.de/wirtschaft/news/otto-wolff-von-amerongen-der-wegbereiter-des-osthandels-wird-85-511228.html> (dostęp: 10 lutego 2015).

⁴³ Należy przy tym podkreślić za Otto Wolffem von Amerongenem, że Komitet nie działał na rzecz relacji gospodarczych z drugim państwem niemieckim. Wieloletnie znajomości jego członków z przywódcami komunistycznymi oraz kontakty gospodarcze przecierały szlaki polityczne i znacząco ułatwiały wdrożenie polityki wschodniej, stając się jej ważnym elementem. K. Rudolph, *Wirtschaftsdiplomatie...*, s. 82–85.

⁴⁴ BAK, DGAP, B 492/483, Entwurf des Arbeitsplanes für die geplante Studiengruppe der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik über Fragen der deutschen Ostpolitik. Wilhelm Cornides, Bonn, den 12. April 1965.

⁴⁵ BAK, DGAP, B 492/483, Entwurf des Arbeitsplanes für die geplante Studiengruppe der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik über Fragen der deutschen Ostpolitik. Wilhelm Cornides, Bonn, den 12. April 1965.

⁴⁶ BAK, DGAP, B 492/18, Aide Memoire zum Forschungsprogramm der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik und zu seiner Finanzierung 1966 [25. Oktober 1965].

⁴⁷ BAK, DGAP, B 492/483, Entwurf des Arbeitsplanes für die geplante Studiengruppe...

było rozwijanie już wcześniej nawiązanych zachodniemiecko-polskich kontaktów na płaszczyźnie współpracy między instytucjami zajmującymi się relacjami międzynarodowymi, czyli DGAP i PISM. Jednym ze sposobów realizacji tej współpracy były wykłady zaproszonych gości. Ponieważ zaproszenie wystosowane przez DGAP dla polskiego naukowca było cały czas aktualne, podjęto próby jego realizacji. Niestety, prof. Lachs, który wydawał się stronie zachodniemieckiej najlepszym referentem, nie mógł przyjąć zaproszenia z uwagi na pełnienie *quasi*-oficjalnej funkcji⁴⁸. W ówczesnym stanie relacji RFN–PRL polska strona rządowa nie uważała tej wizyty za pożądaną. Mimo to – jak wynikało z informacji przesłanych przez Gasteygera do Bonn – dyrekcja PISM chciała zaprosić do Warszawy Cornidesa, ale dopiero na wiosnę 1966 roku i pod warunkiem, że jego przyjazd zdeklarowany zostanie jako wizyta prywatna⁴⁹.

Zatem mimo przeszkód dochodziło do bezpośrednich spotkań współpracowników obu instytucji. Takim przykładem jest podróż ówczesnego wicedyrektora PISM, Mieczysława Tomali, do RFN odbyta pod koniec 1965 roku⁵⁰. Co ciekawe, podróż ta została „zaanonsowana” w DGAP przez bońskie MSZ, które prosiło przy okazji, aby informować je o rozwoju kontaktów z PISM, a przede wszystkim o planach wyjazdowych pracowników Towarzystwa do Warszawy⁵¹. Mimo zaangażowania się obu stron i wystosowania odpowiedniego zaproszenia wyjazd Cornidesa nie doszedł do skutku. Ówczesny dyrektor FI DGAP poważnie zachorował, a w lipcu 1966 roku zmarł, co osłabiło i tak już niewielką dynamikę bezpośrednich kontaktów DGAP–PISM. Ten zastój mógł być efektem napięcia związanego z wystosowaniem przez RFN do państw bloku *not* pokojowych, w których proponowano podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy. Notę przekazano Polsce 24 marca 1966 roku w Ambasadzie PRL w Londynie⁵², a 26 marca Egon Emmel (szef zachodniemieckiej misji handlowej) wręczył tekst noty pracownikowi MSZ. Proces konstruowania odpowiedzi na nią był czasem pogłębianej dyskusji zarówno w Warszawie, jak i w bloku wschodnim, a także usztywnieniem stanowiska Polski wobec RFN⁵³. Z dużym niepokojem zareagowano w Warszawie na elastyczne podejście Bułgarii i Węgier do problemu niemieckiego, a przede wszyst-

⁴⁸ Prof. Lachs pełnił w tym czasie (w latach 1962–1967) funkcję przewodniczącego Podkomitetu ds. Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej ONZ.

⁴⁹ BAK, DGAP, B 492/305. [Curt] Gasteyger, Warschau, 25 November 1965.

⁵⁰ BAK, DGAP, B 492/305, Dr Mieczysław Tomala an Herrn Dr. Wilhelm Cornides, Warschau, den 10. November 1965.

⁵¹ BAK, DGAP, B 492/18, Auswärtiges Amt, Herrn Wilhelm v. Cornides, Bonn, den 10. Dezember 1965.

O pierwszych kontaktach PISM z RFN pisał Mieczysław Tomala: *Z dni chmurnych i górnych w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; idem, *Niemcy – moją pasją*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010.

⁵² Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland (dalej: AAPD) 1966, dok. 58, Note der Bundesregierung (Entwurf) 7. März 1966 s. 262-270.

⁵³ W tym kontekście na uwagę zasługują różnice w postrzeganiu *not* i odpowiedziach na nie. Szczególnie interesujące było stanowisko strony rosyjskiej, która wprawdzie reagowała niekonstruktywnie na inicjatywę RFN, ale – jak pisał ambasador RFN w Moskwie – nie zamykała się całkowicie na dialog. AAPD, 1966, dok. 85, Aufzeichnung des Vortragenden Legationsrats I. Klasse Wickert, 27. März 1966, s. 376-378.

kim na stanowisko Czechosłowacji, która nie ukrywała myśli o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami Zachodnimi, czego wyrazem stało się utworzenie latem 1967 roku zachodnioniemieckiej misji handlowej w Pradze⁵⁴.

Zacieśnienie relacji DGAP z instytucjami zajmującymi się polityką międzynarodową nastąpiło w 1967 roku. Było to związane z ofensywą zachodnioniemieckiej polityki wschodniej, której integralną częścią było promowanie kontaktów z Europą Wschodnią na płaszczyźnie akademickiej. Przede wszystkim starano się o sfinalizowanie zaproszeń wystosowanych do instytucji w Belgradzie, Budapeszcie i Moskwie. Elementem sprzyjającym kontaktom mogła być konferencja w Mariańskich Łaźniach (zaplanowana na połowę maja 1967 roku), w trakcie której chciano rozmawiać o współpracy, głównie z przedstawicielami Moskwy i Jugosławii. Plany te nie odnosiły się do Rumunii i Bułgarii, gdyż tam nie było takich wyspecjalizowanych instytucji, a problemami polityki międzynarodowej zajmowały się instytucje tamtejszych akademii nauk. Co ciekawe, próby nawiązania kontaktów z PISM oceniono w Bonn jako daremne, chociaż ciągle je podejmowano⁵⁵. Przykładem może być korespondencja z wiosny 1967 roku. Pretekstem (i jednocześnie zaproszeniem do rozmów) była nowo wydana książka, którą wysłano do Warszawy⁵⁶. W liście, który załączono, niedwuznacznie wskazano na zmiany zachodzące w polityce wschodniej RFN.

Inicjatywa podtrzymania relacji z Warszawą została bardzo pozytywnie oceniona przez bońskie MSZ, a nawet – jak wynika z notatki DGAP – ministerstwo zachęcało do ich wzmacniania. Jak się wydaje, problem leżał po stronie polskiej. Sposób prowadzenia rozmów przez Warszawę uznany został za dyletancki, czego głównym powodem miała być powściągliwość polskiego MSZ⁵⁷. W połowie lata 1967 roku, po spotkaniu dr. Wolfganga Wagnera, od lipca 1966 roku nowego dyrektora Instytutu Badawczego DGAP⁵⁸, z dr. Adamem Kruczkowskim z PISM w Mariańskich Łaźniach, miano nadzieję na intensyfikację związków z Warszawą⁵⁹. Niestety, jak wynika z sierpniowego sprawozdania dotyczącego stanu kontaktów z instytucjami wschodnioeuropejskimi, strona polska nie była zainteresowana w nawiązaniu bliższej współpracy z DGAP⁶⁰. Podobną konkluzję umieszczono w październikowym sprawozdaniu. Sytuacja była dla niemieckich partnerów dość nietypowa, w tym bowiem czasie DGAP nie tylko nawiązało i utrzymywało kontakty z instytucjami wschodnioeuropejskimi z Jugosławii, Czechosłowacji, a przede wszystkim z ZSRR, lecz także snuło odwzajemniane plany ich

⁵⁴ Więcej na ten temat: H. Lemberg, J. Křen, D. Kováč (red.), *Im geteilten Europa. Tschechen, Slowaken und Deutsche und ihre Staaten 1948–1989*, Klartext, Essen 1998.

⁵⁵ BAK, DGAP, B 492/503 Herrn Dr. Wagner, 7. April 1967.

⁵⁶ Niestety, nie udało się ustalić tytułu. Nie była to jednak publikacja wydana nakładem DGAP.

⁵⁷ BAK, DGAP, B 492/503 Herrn Dr. Wagner, 7. April 1967.

⁵⁸ 50 Jahre Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik e.V., https://dgap.org/sites/default/files/static_page_downloads/50%20Jahre%20DGAP.pdf (dostęp: 1 czerwca 2019).

⁵⁹ BAK, DGAP, B 492/305, Dr. Wolfgang Wagner, Herrn Dr. Adam Kruczkowski, 8. Juni 1967.

⁶⁰ BAK, DGAP, B 492/305, Zwischenbericht über den Stand unserer Beziehungen zu den osteuropäischen Instituten, 11. August 1967. To sprawozdanie zostało przesłane kilku osobom ze świata polityki i mediów zaangażowanym w prace grupy studyjnej, wśród których byli m.in. Helmut Schmidt, Gräfin Marion Dönhoff.

połączenia⁶¹. Szczególne znaczenie w tej kwestii odegrała wspomniana już wcześniej pierwsza grupa robocza DGAP, poświęcona problemom bezpieczeństwa.

Niebawem doszło do lekkiej poprawy sytuacji. Najprawdopodobniej duże znaczenie w tej kwestii miało spotkanie w Londynie Wolfganga Wagnera z Mieczysławem Rakowskim na początku listopada 1967 roku⁶². Wagner mówił o rozwiniętych kontaktach DGAP z Europą Wschodnią, a także o małej intensywności polsko-niemieckich kontaktów bilateralnych na tej płaszczyźnie⁶³. Rakowski obiecał pomóc w tej sprawie i najprawdopodobniej dotrzymał słowa, czego wyrazem mogła być wizyta w DGAP wiceszefa Polskiej Misji Handlowej w Kolonii. Kuczkowski był znanym współpracownikiem Instytutu, ponieważ często korzystał z czytelni, jednak nigdy wcześniej nie prosił o rozmowę. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, jak wskazuje wpis w notatce służbowej. Jednak cel tej wizyty nie był dla partnerów niemieckich do końca jasny. Najprawdopodobniej chodziło o zbadanie „ogólnej atmosfery”, przy okazji Kuczkowski obiecał, że postara się podjąć działania w Warszawie na rzecz przezwyciężenia występujących trudności w kontaktach dwustronnych instytutów. Mimo zapewnień proces ten nie przebiegał w szybkim tempie. Odpowiedzialnością za opóźnienia obarczono stronę polską.

Sytuacja zaczęła się rozwijać korzystniej po spotkaniu Eberharda Schulza z Mariannem Dobrosielskim w maju 1968 roku podczas konferencji dyrektorów i przedstawicieli europejskich Instytutów Stosunków Międzynarodowych, która odbyła się w Genewie. Dobrosielski, oficjalnie reprezentujący PISM (w rozmowie z Schultzem przyznał, że był również ekspertem ds. bezpieczeństwa w MSZ), przedstawił referat, w którym – jak to napisano w sprawozdaniu DGAP – „agitował na rzecz rozpoczęcia nowej dyskusji o planie Rapackiego”⁶⁴ (ogłoszonego w 1957 roku, powtórnego i rozwiniętego w grudniu 1964 roku na forum ONZ). Dla strony zachodnioniemieckiej decydujące znaczenie miało stwierdzenie Dobrosielskiego, że Warszawa była gotowa do rozmów na tematy bezpieczeństwa bez warunków wstępnych⁶⁵. Na koniec ustalono, że DGAP

⁶¹ BAK, DGAP, B 492/503, 2. Zwischenbericht über Stand der Beziehungen zu den östlichen Instituten, 4. Oktober 1967.

⁶² Rakowski był dla strony niemieckiej interesującym rozmówcą i chętnie się z nim kontaktowano. Już w lutym 1965 roku podczas jego wizyty w RFN zgodzono się, aby został przyjęty przez wysokich urzędników MSZ (m.in. przez sekretarza stanu v. Hase i Ministerialdirektor Diehl). Ta przychylność wynikała z faktu, że – jak oceniono w Przedstawicielstwie Handlowym RFN w Warszawie, a także w Bundespresseamt – miał on znaczenie polityczne (był członkiem KC PZPR, redaktorem naczelnym „Polityki”), a ponadto uważano go za polityka umiarkowanego i otwartego. Jak wynika z jego własnego świadectwa, był również emisariuszem rządu Polskiego na Zachód. Więcej na ten temat: M. Rakowski, *Journalist und politischer Emissär zwischen Warschau und Bonn*, w: F. Pflüger, W. Lipscher (red.), *Feinde werden Freunde. Von der Schwierigkeiten der deutsch-polnischen Nachbarschaft*, Bouvier, Bonn 1993.

⁶³ BAK, DGAP, B 492/503, Vermerk, Herrn Volle, 3. November 1967.

⁶⁴ BAK, DGAP, B 492/503, Betr.: Gespräch mit M. Dobrosielski, 15. Mai 1968.

⁶⁵ W tym miejscu należy wskazać na istotne działania ze strony polityków RFN, w tym wypadku chodziło o Willy'ego Brandta, który na zjeździe SPD w Norymberdze, w marcu 1968 roku, odniósł się w sposób nowy do linii Odry-Nysy Łużyckiej, która w uchwale zjazdu określona została zachodnią granicą Polski. M. Tomala, *Niemcy – moja pasja*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa

i PISM omówią szczegóły dotyczące tej kwestii. Jak zauważył Schulz, inicjatywa rozmów musiała wyjść ze strony PISM, bo tylko wtedy można było uznać, że Warszawa była istotnie zainteresowana prowadzeniem dialogu⁶⁶. Najwyraźniej rzeczywiście tak było, został on bowiem w bardzo krótkim czasie zaproszony do Warszawy (z powodów zdrowotnych nie mógł jednak przybyć). Dopiero w październiku 1968 roku Schulz, będąc w Polsce, przedstawił listę z konkretnymi propozycjami współpracy dwustronnej⁶⁷. Ponieważ bezpośrednie współdziałanie nie było wówczas możliwe⁶⁸, zarówno wizytę, jak i wypracowane przy udziale dr. Heinricha Böxa, kierującego Przedstawicielstwem Handlowym RFN w Warszawie, ustalenia przyjęto za impuls do przyszłej współpracy⁶⁹. Co ciekawe, wizyta ta i zaproszenie zostały odczytane jako prywatna inicjatywa, a nie jako propozycja współpracy instytucjonalnej. Formalnym powodem zaproszenia była publikacja Schulza wydana w 1967 roku, która trafiła do PISM w ramach wymiany literatury⁷⁰.

Mimo zdeklarowanego prywatnego charakteru październikowego spotkania Schulza z Tomalą wymieniono kilka informacji, które mogły być ważne zarówno dla DGAP⁷¹, jak i dla AA⁷². W szczegółowym opisie wizyty Schulza w Warszawie przeznaczonym

2010, s. 132; W tym kontekście na uwagę zasługuje wypowiedź Tomali w Würzburgu, z 31 maja 1968 roku, w sprawie żądań polskich odnośnie do problemu uznania granicy zachodniej. Partnerem rozmowy był Bruno Friedrichs z SPD. Tomala miał wówczas powiedzieć, że Polska musi żądać więcej, niż mogłaby dać RFN, a RFN może dać mniej, niż żądałaby Warszawa. W Bonn zostało to odczytane jako zrozumienie dla stanowiska RFN. K. Rehbein, *Die westdeutsche Oder/Neisse-Debatte: Hintergründe, Prozess und das Ende des Bonner Tabus*, Lit Verlag, Berlin 2006, s. 44.

⁶⁶ Sprawozdanie to zostało przesłane do członków pierwszej grupy studyjnej, a także do H. Schmidta, E. Bahra i bońskiego MSZ, które oceniło je jako nadzwyczaj interesujące i dzień później zaprosiło Schulza na rozmowę na ten temat.

⁶⁷ BAK, DGAP, B 492/305, Betr.: Besuch in Warschau – Gespräche im Polnischen Institut für Internationale Angelegenheiten, 23. Oktober 1968.

⁶⁸ Najprawdopodobniej chodziło o wprowadzone przez RFN ograniczenia w kontaktach spowodowane udziałem Polski w interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Fakt ten był przyczyną zamrożenia bardzo dobrze rozwijających się polsko-zachodniemieckich kontaktów związkowych. Więcej na ten temat zob. W. Rudzio, *Die Erosion der Abgrenzung. Zum Verhältnis zwischen der demokratischen Linken und Kommunisten in der Bundesrepublik Deutschland*, Westdeutscher Verlag, Opladen 1988.

⁶⁹ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PA AA), Herrn Ministerialdirigent Dr. Ulrich Sahn, Auswärtiges Amt, Bonn, 23. Oktober 1968.

⁷⁰ Chodzi o publikację Schulza, *An Ulbricht führt kein Weg mehr vorbei: Provozierende Thesen zur deutschen Frage*, Hoffmann und Campe, Hamburg 1967, której recenzja ukazała się w „Sprawach Międzynarodowych”, t. 20, z. 7–12, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1967.

⁷¹ W tym wypadku chodziło o wymianę literatury fachowej, przekazywania istotnych kontaktów w obu stolicach, określenie partnerów do współpracy publicystycznej („Europa-Archiv”), wspólne badanie problemów bezpieczeństwa w kontekście planu Rapackiego, zaproszenia współpracowników obu instytutów w celu odbycia rozmów z ważnymi osobistościami ze świata polityki. Co ciekawe, Tomala wstrzymał się z wiążącą odpowiedzią w kwestii przyjęcia tych propozycji aż do momentu przedyskutowania ich z „odpowiednimi strukturami”.

⁷² Sprawozdanie z tej podróży przekazane zostało zarówno do bońskiego MSZ, jak i do Egona Bahra.

dla ministerstwa znalazł się m.in. opis oczekiwanych w związku z V Zjazdem PZPR zmian w partii, a przede wszystkim w Komitecie Centralnym⁷³. Według Tomali spodziewano się odejścia z Biura Politycznego Ochaba i Rapackiego oraz wzmocnienia pozycji Moczara. Ciekawą kwestią była sprawa obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych (po nieuniknionej, jego zdaniem, dymisji Rapackiego), a także możliwe dojście do władzy Edwarda Gierka⁷⁴.

W ramach wizyty w Warszawie Schulz odwiedził również byłego dyrektora PISM prof. Juliusza Katz-Suchego, kierującego Instytutem w latach 1952–1957⁷⁵. Rozmowa dotyczyła najnowszych zmian zachodzących w Polsce. Mówiono również o fali antysemityzmu, którym dotknięty został także profesor, wysłany po tych atakach na przedwczesną emeryturę. Kwestie zwolnień oraz rosad personalnych w przypadku pracowników naukowych pochodzenia żydowskiego czy też określonych jako „liberalni” (proces ten dotknął również PISM⁷⁶), a także relegowania z uczelni studentów musiały być interesujące dla bońskiego MSZ. W sprawozdaniu podkreślono właśnie te fragmenty. Podobnie było w przypadku ocen interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. W tym wypadku przytoczono w sprawozdaniu wypowiedz Tomali, który twierdził, że interwencja była opóźniona o rok⁷⁷. „Gdyby pięć państw Układu Warszawskiego obaliło stalinistę Antonina Nowotnego, to zyskałoby sympatię obywateli tego państwa”⁷⁸.

W rozmowie znalazła się również interesująca uwaga odnosząca się do współpracy instytutów badawczych z Europy Wschodniej z DGAP, a także pośrednio do sposobu kształtowania wzajemnych kontaktów instytucji Europy Wschodniej z instytucjami Republiki Federalnej. Chodziło o negatywną wypowiedź Tomali o Antoninie Śnejdárku, ówczesnym dyrektorze Ústav mezinárodních vzťahů (instytucja zbliżona działalnością do PISM), który utrzymywał stosunkowo rozbudowane relacje z DGAP. Jak wiemy z dostępnych obecnie materiałów źródłowych, relacje te i częste wizyty w Bonn były swego rodzaju pasem transmisyjnym istotnych informacji na temat możliwości współpracy między Czechosłowacją a RFN w tamtym czasie. Wówczas jednak aktywność Śnejdárka miała wywołać w stolicach Europy Wschodniej niezadowolenie i nieufność, czego bezpośrednim powodem były jego zbyt częste kontakty z RFN. Jak mówił Tomala, miał on w zwyczaju chwalić się wyjazdami do Niemiec Zachodnich, np. podczas

⁷³ Mówiono również o zmianach w strukturze PISM, a także głównych zadaniach Instytutu. Ciekawą informacją dla strony niemieckiej, co można było wywnioskować z zakreśleń na dokumencie, był fakt możliwości bezpośredniego kontaktu telefonicznego z KC PZPR.

⁷⁴ BAK, DGAP, B 492/305, Betr.: Besuch in Warschau – Gespräche im Polnischen Institut für Internationale Angelegenheiten, 23. Oktober 1968.

⁷⁵ K. Karski, *Juliusz Katz-Suchy – dyplomata i profesor*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 3, s. 125–133.

⁷⁶ Więcej zob. G. Sołtysiak, *Historia...*

⁷⁷ W kontekście współczesnych ustaleń dotyczących udziału wojsk NRD w interwencji w Czechosłowacji, a właściwie braku udziału, ciekawa była postawa Tomali w tej kwestii. Najpierw zaprzeczał udziałowi NRD, potem bagatelizował go, by następnie wskazać na mowę Gomułki z 14 września 1968 roku, w której ten w ogóle nie wymienił tego państwa wśród uczestników interwencji.

⁷⁸ BAK, DGAP, B 492/305, Betr.: Besuch in Warschau – Gespräche im Polnischen Institut für Internationale Angelegenheiten, 23. Oktober 1968.

konferencji w Warszawie czy Moskwie. Nieufność wobec Šnejdárka wzrosła po zorganizowaniu przez Ústav i FI DGAP wspólnej konferencji poświęconej kwestiom gospodarczym, co wzmogło oskarżenia, że Czechosłowacja chciała sprzedać się RFN. Na pewno nie pomógł wywiad, którego udzielił dyrektor Ústavu w kwietniu 1968 roku, mówiąc wówczas o zainteresowaniu Czechosłowacji otrzymaniem kredytów z RFN⁷⁹. Równie negatywnie odniesiono się do informacji podanej 14 sierpnia przez „Agence France-Presse”, że grupa ekspertów ekonomicznych z Pragi prowadziła „techniczne” rozmowy z Deutsche Bundesbank. Te kontakty oraz zainteresowanie RFN i bońskich kręgów politycznych wydarzeniami w Czechosłowacji były przedmiotem wymiany not dyplomatycznych na linii Bonn– Moskwa, a także antyniemieckiej kampanii prasowej prowadzonej głównie przez „Prawdę”⁸⁰. Motyw zbyt bliskich relacji Czechosłowacji z RFN pojawiał się również kilkakrotnie w wiadomościach nadchodzących z Warszawy⁸¹.

Mimo że podróż Schulza do Warszawy została oficjalnie zdeklarowana jako wyjazd prywatny, został on zaproszony do wygłoszenia krótkiego wykładu dla pracowników PISM zajmujących się naukowo problemami bezpieczeństwa. Tematem wystąpienia była polityka wschodnia RFN⁸². Największe zainteresowanie ze strony pracowników PISM wzbudziła teza Schultza, że póki państwa bloku wschodniego stawiają warunki wstępne, póty nie dojdzie do żadnych ruchów politycznych w tej sprawie. Pytał zatem, czy leżało to istotnie w interesie rządów tych państw, szczególnie że uczestnicząc w zbrojnej interwencji, „izolowały się moralnie”. Pracownicy PISM nie zgłosili sprzeciwu wobec tych twierdzeń, przy czym raczej zainteresowani byli informacjami na temat ewentualnych korekt polityki wschodniej RFN po 21 sierpnia 1968 roku⁸³.

Po przełamaniu impasu w kontaktach obu instytutów naukowych w 1969 roku doszło do kilku spotkań, w których omawiano relacje dwustronne. Coraz częściej traktowano te spotkania i dyskusje jako kolejną, nieoficjalną możliwość wymiany opinii i zaprezentowania kompetentnego stanowiska w kwestiach politycznych. Przykładowo, tak było w maju 1969 roku, gdy Kuczkowski, wiceszef polskiej Misji Handlowej, odwiedził DGAP w celu uzyskania informacji o reakcji Bonn na propozycję Gomułki

⁷⁹ A. Filitov *Die Sowjetunion, Westdeutschland und die Tschechoslowakische Krise*, w: S. Karner, N. Tomilina, A. Tschubarjan, *Prager Frühling, Das internationale Krisenjahr 1968*, Böhlau Verlag, Köln 2008, s. 288.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 296.

⁸¹ 21 sierpnia 1968 roku Władysław Gomułka do grona wybranych dziennikarzy powiedział: „Trzeba wybić szczególnie mocno niebezpieczeństwo ze strony niemieckiego rewanżyzmu i militaryzmu, które w pierwszym rządzie zagraża Niemieckiej Republice Demokratycznej i naszemu krajowi. Wynika to z istoty polityki zachodnioniemieckiej, z oficjalnej polityki rządowej RFN [...]. Trzeba podkreślić, że zagrożona była cała nasza południowa flanka, że imperializm chciał w pierwszym etapie osłabić pozycję socjalizmu w Czechosłowacji, aby w następnym etapie oderwać ją od obozu socjalistycznego. Zmiana układu sił stworzyłaby niebezpieczeństwo dla pokoju, a pierwszymi ofiarami mogłyby tu stać się NRD i Polska”. Cyt. za: A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Aspra JFR.HU, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 157.

⁸² BAK, DGAP, B 492/305, Betr.: Besuch in Warschau – Gespräche im Polnischen Institut für Internationale Angelegenheiten, 23. Oktober 1968.

⁸³ *Ibidem*.

z 17 maja 1969 roku⁸⁴. Jego rozmówcą był Schultz, który początkowo sceptycznie wypowiedział się na temat propozycji podpisania polsko-(zachodnio)niemieckiej umowy w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przedstawienie takiego pomysłu na cztery miesiące przed wyborami do Bundestagu oraz na tydzień przed tradycyjnymi spotkaniami wielkanocnymi ziomkostw mogło być potraktowane jako manewr taktyczny, a nie poważna propozycja. Ta odpowiedź najwyraźniej nie usatysfakcjonowała Kuczkowskiego, który naciskał na konkrety. Szczególnie chodziło mu o informację, czy reakcje zachodnioniemieckie mogły wychodzić poza stwierdzenie Brandta na konferencji prasowej z 19 maja 1969 roku, kiedy określił propozycję Gomułki jako *bemerkenswert* („godną uwagi”)⁸⁵. Ze strony polskiej – jak podkreślał Kuczkowski – wysunięta propozycja była sygnałem gotowości do prowadzenia rozmów z RFN. Była również papierkiem lakmusowym, za pomocą którego chciano testować gotowość rządu federalnego do porozumienia z Polską. Jak wynika z notatki, stronie polskiej bardzo zależało na pozytywnej reakcji RFN. Próbowano nawet wysondować, czy Klaus Schütz, burmistrz Berlina (był w tym czasie na targach w Poznaniu), nie mógłby wypowiedzieć się w tej sprawie. Schütz był nie tylko socjaldemokratą, ale przede wszystkim członkiem tzw. bandy czworga, czyli grupy najbardziej zaufanych i oddanych współpracowników Brandta⁸⁶. Schultz nie udzielił w tej kwestii żadnej jednoznacznej odpowiedzi. W tym kontekście na uwagę zasługuje jednak spostrzeżenie poczynione przez niego w związku z rozmową z korespondentem prasy radzieckiej. Koraljow odwiedził go niespodziewanie w Bonn i również użył sformułowania „papierek lakmusowy” w kontekście wypowiedzi Gomułki i oczekiwania sojuszników Polski na reakcję RFN⁸⁷. Poza tym radziecki korespondent chciał dowiedzieć się, czy Amerykanie byli gotowi na intensyfikację rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczeń broni rakietowej. W Moskwie panował pogląd, że prezydent USA, Richard Nixon, był w tej kwestii bardziej otwarty niż były prezydent Lyndon B. Johnson. Również to pytanie pozostało bez odpowiedzi⁸⁸.

⁸⁴ BAK, DGAP, B 492/503, Schultz, Vermerk, Betr.: Gomułka-Vorschlag vom 17. Mai 1969, 28. Mai 1969. W maju 1968 roku Gomułka wyraził wolę rozpoczęcia rozmów o normalizacji stosunków między obydwojoma państwami.

⁸⁵ Na temat tej konferencji i wypowiedzi Brandta zob. D. Bingen, *Die Polenpolitik der Bonner Republik von Adenauer bis Kohl, 1949–1991*, Nomos Verlag, Baden-Baden 1997, s. 109. [przekł. polski: *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski: od Adenauera do Kohla (1949–1991)*, przekł. J.J. Węc, „Kwadrat”, Kraków 1997].

⁸⁶ H. Siegfried, *Klaus Schütz (1926–2012): Erinnerungen an einen Berliner Regierenden Bürgermeister*, 27. November 2014. GlobKultMagazin, <https://www.globkult.de/linke-lebenslaeufer/950-klaus-schuetz-1926-2012-erinnerungen-an-einen-berliner-regierenden-buergermeister> (dostęp: 20 września 2018).

⁸⁷ Na temat reakcji RFN na wystąpienie Gomułki mówiono również na spotkaniu ambasadora PRL w Moskwie, Jana Ptasieńskiego, z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR, W.S. Siemionowem, zobacz notatkę z tej rozmowy, w: *Polityka i dyplomacja Niemiec...*, dok. 104, Notatka z rozmowy z W.S. Siemionowem, Wiceministrem Spraw Zagranicznych ZSRR, Moskwa, 27 maja 1969 r.

⁸⁸ BAK, DGAP, B 492/503, Schultz, Vermerk, Betr.: Gomułka-Vorschlag vom 17. Mai 1969, 28. Mai 1969.

Dla współpracy DGAP z PISM przełomowe znaczenie miała konferencja dyrektorów i przedstawicieli Instytutów Stosunków Międzynarodowych z Europy, jaka odbyła się w październiku 1969 roku w Jabłonie⁸⁹. W jej trakcie można było prowadzić bardzo otwarte rozmowy i dyskusje, przy czym delegacje zarówno polska, jak i radziecka zrezygnowały z ostrej polemiki, okazując gotowość i chęć współpracy. Jediną delegacją, która odczytywała przygotowane wcześniej teksty, była ta z NRD. Podczas spotkań omawiano m.in. propozycję zorganizowania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Poza tym podejmowano temat relacji polsko-zachodniemieckich w kontekście przyszłej regulacji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mając na względzie relacje między instytutami, nowy dyrektor PISM Ryszard Frelk zaproponował rozszerzenie współpracy w zakresie, który zaprezentowany został przez Schultza w 1968 roku. Współpraca miała obejmować kilkutygodniową wymianę naukowców w celu prowadzenia badań i korzystania z biblioteki (po jednym z każdego instytutu), a także przewidywała przyjęcie przez Frelka zaproszenia do Bonn (styczeń 1970 roku) w celu omówienia możliwości rozpoczęcia politycznych rozmów informacyjnych. PISM zaproponował również, że zorganizuje latem 1970 roku konferencję poświęconą bezpieczeństwu w Europie⁹⁰.

Mimo zapewnień w styczniu 1970 roku nie doszło do wizyty nowego dyrektora PISM w Bonn. Termin przesunięty został na maj 1970 roku. Przyjazd Frelka poprzedziła wizyta Jerzego Sułka w Bonn. Miał on dokonać dalszych ustaleń zmierzających do intensyfikacji współpracy PISM–DGAP, zgodnie z ustaleniami poczynionymi w Jabłonie⁹¹. Przy okazji Sułek mówił o problemach gospodarczych Polski i konieczności wprowadzenia drastycznych reform. Miały być to najważniejsze reformy spośród wszystkich wprowadzanych od 1945 roku. Ich istotnym elementem miały być podwyżki cen, mogące wywołać niezadowolenie w społeczeństwie. Sułek był przekonany, że w najbliższych dwóch latach obecna grupa rządzących będzie musiała odejść ze swoich stanowisk, ustępując miejsca średniej generacji. Miał również nadzieję, że obecne władze zainicjują szereg reform, tak aby nowy rząd nie musiał obciążać się niepopularnymi decyzjami⁹².

Wypowiedź Sułka zawierała również istotny element, który mógł wpłynąć na przebieg rozmów polsko-niemieckich. Ponieważ spodziewano się zmiany ekipy rządzącej w Warszawie, miano nadzieję, że rozmowy polityczne między PRL a RFN zakończą się konsensusem, zanim dojdzie do reorientacji w Polsce. Sułek mówił wręcz o nacjonalistach, którzy mogliby uniemożliwić prowadzenie negocjacji. Strona polska chciała zatem szybko rozszerzyć zakres prowadzonych rozmów, m.in. wracając do koncepcji współpracy instytutów (DGAP i PISM), a także nawiązując kontakty z opozycją parlamentarną w RFN. W tym kontekście Sułek wymienił polityków chadeckich: Gerharda

⁸⁹ BAK, DGAP, B 492/503, Schultz, Kurzbericht von der Konferenz der europäischen Institute für internationale Politik in Jablonna bei Warschau vom 3. Bis 5. Oktober 1969, Bonn, den 9. Oktober 1969.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ BAK, DGAP, B 492/503, Schultz, Betr.: Besuch von Dr. Sułek vom Warschauer Institut für Internationale Politik.

⁹² Ibidem.

Schrödera, Helmuta Kohla i Richarda von Weizsäckera, których chciano zaprosić do Polski. Relacja ze spotkania z Sułkiem przesłana została do polityków i bońskiego MSZ⁹³. Dodatkowo uprzedzono Kohla, Schrödera i Weizsäckera o możliwości zaproszenia ich do Warszawy.

Pod koniec maja 1970 roku na zaproszenie FI DGAP Frelek złożył wizytę w Bonn. Dodatkowo, w tym czasie Instytut odwiedził również jego zastępca Tomala⁹⁴. Głównym celem wizyty (właściwie dwóch wizyt) miało być zacieśnienie relacji między tymi instytutami, wyjaśnienie otwartych jeszcze kwestii, a także podpisanie porozumienia o współpracy DGAP i PISM. W pierwszej kolejności chodziło o rozszerzenie dotychczasowej współpracy w zakresie wymiany literatury i czasopism (bez dodatkowego obciążenia finansowego); ustalenie warunków wymiany naukowców (sześciotygodniowe pobyty, których koszty ponosiła strona zapraszająca). Forma wymiany opierać się miała na doświadczeniach w wymianie z siostrzanym instytutem w Belgradzie. PISM mógł rozpocząć ją od 1 września 1970 roku; przygotowanie konferencji i spotkań „przy okrągłym stole” dla 12–15 członków delegacji z obu instytutów, a także parlamentarzystów, dziennikarzy i politologów. Formuła tychże konferencji miała nawiązywać do odbywających się w PISM konferencji z delegacjami z USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Danii⁹⁵. Decyzję dotyczącą miejsca i terminu pierwszej polsko-niemieckiej konferencji miano podjąć do września 1970 roku; brano pod uwagę możliwość bliższej współpracy publicystycznej między „Europa-Archiv” a „Sprawami Międzynarodowymi”, na wzór działań, jakie były prowadzone z czasopismami francuskimi i duńskimi⁹⁶.

Umowa podpisana w Bonn w maju 1970 roku została potwierdzona podczas wizyty Schultza w Warszawie na początku września, gdy omawiano działania w ramach współpracy DGAP–PISM. Wszystkie ustalone i omówione punkty zostały nie tylko w pełni zaakceptowane, lecz także rozpoczął się proces ich realizacji. Między innymi doprecyzowano współpracę w ramach wymiany publikacji czy zaproszeń dla współpracowników obu instytutów⁹⁷. Podczas tego spotkania mówiono również o tematach, które miały ułatwić wzajemne relacje. Przykładowo, poinformowano Frelka, że nowy szef Misji Handlowej (od 22 lipca 1970 roku), ambasador Egon Emmel, zainteresowany był poznaniem dyrektora PISM. Propozycja spotkała się z akceptacją, w wyniku czego rozpoczęto zakulisowe przygotowania do tego spotkania.

Działania w tle i zakulisowe rozmowy były w okresie późniejszym bardzo istotną częścią wzajemnych relacji i służyły ogólnemu porozumieniu. Wraz z podpisaniem Układu normalizacyjnego w grudniu 1970 roku stworzone zostały nowe ramy dla

⁹³ Wśród polityków, którzy otrzymali kopię relacji ze spotkania Schultz–Sułek, byli: Egon Bahr (BKA), Otto Kersten (DGB), Jürgen von Alten (AA), Alois Mertes (AA), Ulrich Sahn (BKA), Eugen Selbmann (SPD) oraz gen. G.M. Steiff (Bundesministerium für Verteidigung).

⁹⁴ BAK, DGAP, B 492/503, Vermerk über den Besuch der Herren Frelek und Dr. Tomala in unserem Institut, 2. Juni 1970.

⁹⁵ Więcej na ten temat zob. G. Sołtysiak, *Historia...*

⁹⁶ BAK, DGAP, B 492/503, Vermerk über den Besuch der Herren Frelek und Dr. Tomala in unserem Institut, 2. Juni 1970.

⁹⁷ BAK, DGAP, B 492/503, Betr.: Vereinbarungen mit dem Polnischen Institut für Internationale Angelegenheiten, 11. September 1970.

działalności i współpracy obu instytutów. Rozmowy, dyskusje, wykłady, wymiana literatury i tekstów naukowych, a także możliwość prowadzenia badań i korzystania z zaplecza instytutów stały się integralną częścią relacji polsko-niemieckich. Działania te, a także ich znaczenie dla współpracy bilateralnej, wymagają jednak dalszego zbadania. Pewne natomiast jest, że podwaliny pod dalszą współpracę położone zostały już w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku.

Abstract

Contacts of the German Society for Foreign Policy (DGAP) with the Polish Institute of International Affairs (PISM) in the 1960s

DGAP's relationship with PISM dates back to the early 1960s and was basically limited to the exchange of literature. Along with the change in the policy of East Germany, as well as the process of reaching a consensus in Polish-German relations, the importance of both institutes as an additional platform for cooperation increased. This process was affected by both the internal situation in both countries and the development of the international situation. The signing of the Treaty of Warsaw in December 1970 opened new opportunities for cooperation between the two institutes.

Keywords: cold war, Polish-German relations, political consultancy, Polish-German scientific cooperation.